



SMIAK ABSOLUTU

STEFAN OKOŁOWICZ/ARCHIWUM TEATRU DRAMATYCZNEGO W WARSZAWIE (3)

Podczas dwutygodniowego pobytu warszawskiego Teatru Dramatycznego w Paryżu francuska prasa pełna była głosów zachwyty. „Adaptować „Wymazywanie”, ostatnie dzieło Thomasa Bernharda, 400-stronicowy, wyjątkowo niedramatyczny monolog: każdy oprócz Lupy połamałby na tym zęby”, pisano.

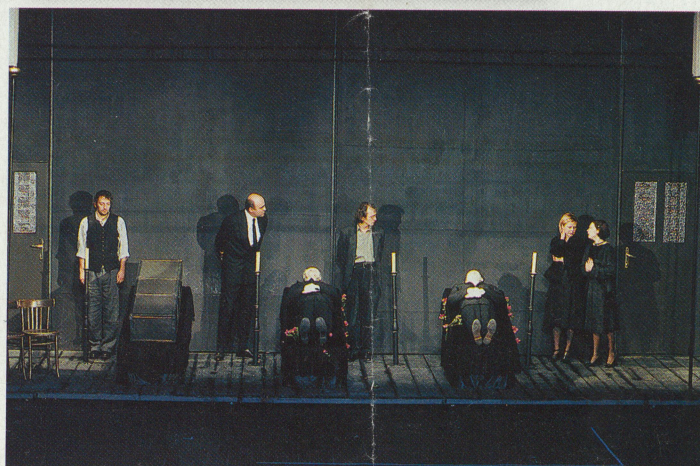
Jednak z początku na samą myśl o spędzeniu kilku godzin w teatrze Francuzom cierpły nogi. Brigitte Salino z „Le Monde” ostrzegała: „Aby wziąć udział w tym przedsięwzięciu, nie wystarczy usiąść w fotelu. Trzeba zaakceptować siedmiodzinny czas trwania, zdobyć się na gotowość słuchania, na całkowite oddanie”. Ci, którzy zaryzykowali, nie żalowali: „Im dłużej trwa spektakl, tym bardziej pragniemy, aby nigdy się nie skończył. Czar jest ogromny. Oczywisty”, pisał Didier Mereuze z „La Croix”.

Krystian Lupa ma już w Paryżu swoich fanów. W 2000 roku, po obejrzeniu „Lunatyków” ze Starego Teatru w Krakowie, krytyka francuska uznała Lupę za najlepszego europejskiego reżysera teatralnego. Rok później byli „Bracia Karamazow”. Po ich

„As teatru, czarodziej, poeta”, tak nazywają dziś nad Sekwaną wybitnego polskiego reżysera teatralnego **Krystiana Lupa**. Jego kolejny, tym razem już trzeci pobyt w Paryżu na początku tego roku okazał się spektakularnym sukcesem



Sceny z „Wymazywania”, trwającego siedem godzin spektaklu w reżyserii Krystiana Lupa



pokazie Isabelle Huppert, słynna francuska aktorka oglądana ostatnio w „Pianistce”, głośno wyraziła swoje pragnienie: „Chcę, aby Pan wyreżyserował dla mnie spektakl!”

W tym roku w paryskim „Odeon” – na zaproszenie francuskiego rządu – „Wymazywanie” Bernharda zagrano 14 razy. Inscenizacja pokazywana była w dwóch częściach trwających po trzy i pół godziny. Warto wspomnieć, że bilet na jedną z nich kosztował 36 euro, czyli równowartość około 130 złotych. W Warszawie taki sam bilet kosztuje 35 złotych. Paryskie spektakle zahipnotyzowani widzowie oglądali nawet z umieszczonych pod sufitem „jaskółek”.

Wszystkie bilety wyprzedano. Bo, jak podsumował Jean Pierre Leonardini z „L'Humanite”, „smak absolutu, który daje nam Lupa, jest niespotykany w naszych czasach ersatzu!”

SYLWIA BOROWSKA